



22. ↑

Kazimierz Mikulski

"Nocne kąpiele", 1961

Cena wylicytowana: 120 000 zł

olej/płótno, 60 x 73 cm

sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'K. Mikulski | Kraków 1961'

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%. - Do kwoty wylicytowanej doliczona zostanie opłata z tytułu "droit de suite". Dla ceny wylicytowanej o równowartości do 50 000 EUR stawka opłaty wynosi 5%. Opłata ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień aukcji.

Esej

„Mikulski jest w pierwszym rzędzie lirycznym poetą pięknej baśni. I był nim, zanim stał się malarzem i scenografem i zanim napisał swój pierwszy wiersz. Z tej też zapewne przyczyny nawet rzeczowi i chłodni w swych analizach krytycy uciekają w zetknięciu się z jego sztuką w poezję. I mają rację, gdyż drzwi do ujętej w widzialny kształt wyobraźni artysty najłatwiej otwiera się kluczem poezji”. Jerzy Madeyski Kazimierz Mikulski uchodzi za jednego z najbardziej konsekwentnych polskich malarzy, którzy tworzyli sztukę w nurcie malarstwa metaforycznego czy wręcz surrealistycznego. Jego dzieła to kompozycje nasycone ogromnym ładunkiem poetyckim oraz lirycznym. Prace malarza mają wiele wspólnego z twórczością europejskich surrealistów, w szczególności Paula Delvaux. Podobnie jak belgijski malarz, artysta tworzył sceny jak z marzeń – pełne postaci przedstawionych w sztywnych pozach uchwyconych w momencie zagadkowych interakcji w trudnych do zinterpretowania przestrzeniach. Prace Mikulskiego zachwycają ciepłą, zharmonizowaną kolorystyką, a postacie przypominają ludzi-manekinów o uregulowanych rysach. Na pozór tworzył zrozumiały świat o jasno określonych elementach. Jednak po dłuższym obcowaniu z pracami Mikulskiego możemy dostrzec, że stworzona przez niego rzeczywistość daleka jest od bycia uporządkowaną. Postacie wydają się nieosiągalne, a wiele z przedstawionych scen zdaje się charakteryzować przeinaczony sens. Nieraz poszczególne elementy są zaprezentowane w nierealnym porządku. W podobnym charakterze tajemnicy została utrzymana zaprezentowana praca „Nocne kąpiele” z 1961. Zza regularnych, jednakowych szuwarów możemy dostrzec scenę spotkania, kobiety oraz mężczyzny, zwróconych do siebie. Po bliższym przyjrzeniu się możemy dostrzec, że pomimo przedstawienia opisanych postaci w wodzie, są one ubrane – mężczyzna został przedstawiony w garniturze, jeśli chodzi o kobietę, to znad wody możemy dostrzec kawałek materiału jej sukienki lub bluzki. Parze towarzyszy także trzecia, trudna do identyfikacji postać obserwująca scenę, jednocześnie patrząca na widza. Tajemnicze przedstawienie intryguje, zostawiając szerokie pole interpretacyjne. Roślinność, regularna i rytmizowana, nadaje scenie wręcz ornamentalny charakter. Pomimo prostoty, łagodności oraz wyraźnego zaznaczenia poszczególnych elementów kompozycji pozostaje tajemnicza, a wręcz mistyczna. Artysta w swojej twórczości chętnie zestawiał w swoich pracach elementy na zasadzie pokrewieństw podsuwanych przez wyobraźnię, a jego kompozycje odwoływały się do zasad „logiki” marzenia sennego. Z upodobaniem sięgał do wypracowanego arsenału ulubionych motywów – młodych, smukłych postaci, stylizowanej roślinności, ptaków czy motyli. Jak opisywał twórczość artysty Mieczysław Porębski: „Symboliści próbowali malować historię własnej duszy, kubiści historię własnych, przemieniających się w prawie-abstrakcję obrazów. Nadrealiści historię automatyzmów własnej niekontrolowanej niczym wyobraźni. Potem wszyscy po trochu zaczęli wracać do mitów, wszyscy najwięksi malarze naszego wieku byli czy stawali się pod koniec życia powracającymi do odwiecznych archetypów mitotwórcami. (...) Malarstwo Mikulskiego wciąż pozostaje w zawieszeniu na granicy mitu i historii tego, co autentyczne, i tego, co nieautentyczne, wydobywa to, co się w nas kołacze z autentycznej tęsknoty za mityczną przeszłością, kiedy w pierwszych dniach stworzenia wszystko było jeszcze tylko Naturą, wspólnym przyjaznym bytowaniem ludzi i zwierząt, ptaków i owadów w utraconym rajskim ogrodzie, a co jest już tylko współczesną, fabryczną, sztucznie powielaną

i ożywianą sentymentalną rajów tamtych namiastką” (Mieczysław Porębski, [w:] Kazimierz Mikulski. Malarstwo, rysunek, collage, katalog wystawy, [red.] Teresa Sondka, BWA Łódź 1987, s. nlb.). Nieraz jego realizacje sprawiają wrażenie scen odgrywanych w teatrze, a ich bohaterowie rozgrywają wcześniej napisane scenariusze w towarzystwie przedmiotów pełniących funkcję rekwizytów. Podobnie skojarzenia nie są bezpodstawne. Artysta, jako członek reaktywowanej Grupy Krakowskiej, skupiony był wokół samego Tadeusza Kantora. Dodatkowo przez wiele lat współpracował jako scenograf z krakowskim Teatrem Lalki i Maski Groteska. Nieraz w teatrze Kantora (Cricot 2) pracował jako aktor.

Pochodzenie

kolekcja prywatna, Polska